

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracji i Ekspedycji Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730.

## TRAGICZNY POZAR KINA W ŁODZI

### Wskutek krótkiego spiecia spaliły się taśmy obrazów Mechanik ciężko ranny, a syn jego dogorywa

W dniu wczorajszym wieczorem rozszalała się w mieście niepokojąca wiadomość o wybuchu groźnego pożaru w jednym z podrzędniejszych kin łódzkich. Równocześnie do redakcji naszej nadeszła telefoniczna informacja potwierdzająca wersję, kursującą w mieście i donoszącą, że ogień wybuchł w kinie „Oaza“, przy ulicy Chłobrego 10.

Niezwłocznie na miejsce wypadku wyjechał jeden z reporterów, którego relacja przedstawiała się jak następuje:

Około godziny 10 wieczorem najprawdopodobniej

#### WSKUTEK KRÓTKIEGO SPIECIA

w kabinie, w której mieścił się aparat projekcyjny, wybuchł pożar. W okamgnieniu OGIEŃ PRZERZUCIŁ SIĘ NA TAŚMY FILMOWE nadprogramu i dramatu. W tym czasie w kabinie znajdował się 42-letni Antoni Kolenda oraz syn jego, 14-letni Franciszek. Widząc, że ogień przemieścił się na taśmy filmowe WZUCILI SIĘ ONI NA RATUNEK OBRAZÓW.

Bohaterski ich czyn był jednak straszny w skutkach. Płonąca błyskawicznie celuloza wyładowała ze siebie

MOC GRYZĄCEGO DYMU, a ogień rozniósł się na całą kabinę.

Widząc, że nie da się już uratować obrazów, ojciec i syn

usładowali wydostać się na klatkę schodową.

Nagle odurzony dymem PADŁ BEZ PRZYTOMNOŚCI na podłogę Franciszek Kolenda a po chwili ten sam los spotkał ojca jego. Z półki nagle SPADŁY DWIE CZĘŚCI FILMU NA FRANCISZKA KOLENDĘ.

Tymczasem zaalarmowano

centralę straży ogniowej, która na miejsce pożaru wysłała oddział Ia.

Po przybyciu przed dom, w którym mieści się kino, kilku strażaków, po otrzymaniu wiadomości, że mechanik i jego syn znajdują się jeszcze w kabinie po nałożeniu

MASEK PRZECIWDYMNÝCH wtargnęło do płonącego poko-

ju. Tu na podłodze znaleźli obu nieszczęśliwych.

Po wyniesieniu ich do poczekalni wezwano pogotowie ratunkowe, a w międzyczasie udało się straży pożar ugasić.

Po przybyciu na miejsce lekarz stwierdził u Antoniego Kolendy

CIEŻKIE POPARZENIE CAŁE

GO CIAŁA, A U SYNA JEGO ZUPEŁNE SPALENIE (aż do zwęglenia) OBU NÓG, ORAZ CIEŻKIE POPARZENIA TWARZY.

Przewieziono ich do szpitala św. Józefa w stanie bardzo groźnym.

Jak nas informują ze szpitala CHWILE ŻYCIA 14-LETNIEGO FRANCISZKA SĄ POLICZONE.

Katastrofy należy się spodziewać jeszcze w ciągu nocy. Co do ojca jego, to jeśli nie zajdą jakieś komplikacje, uda się go uratować.

Dodać jeszcze należy, że pożar wybuchł w czasie, gdy

NA SALI ZNAJDOWAŁA SIĘ PUBLICZNOŚĆ.

Na krzyk Kolendy „Pali się“ wśród widzów wybuchła

#### STRASZNA PANIKA

i gdyby nie zimna krew właściciela kina i biletera, którzy zdążyli częściowo uspokoić publiczność, twierdząc, że płonąca kabina jest opancerzona, doszłoby do wielu ofiar.

## Trzęsienie ziemi w Rosji

Dwa miasta w gruzach. — Tysiąc osób zabitych. — Morze Kaspijskie i Ural wystąpiły z brzegów

LONDYN, 4 sierpnia. (Tel. własny) —

Donoszą tu o strasznym trzęsieniu ziemi, które nawiedziło okolice, położone na północny wschód od Morza Kaspijskiego.

Najbardziej ucierpiał miasto Czakoo i dawny port Aleksandrowsk, gdzie z pod gruzów zniszczonego doszczętnie przytułku dla dzieci wydobyto 30 zwłok. Około 400 domów w tych miastach jest zupełnie zrównanych z ziemią. Rzeka Ural wystąpiła z brzegów i na wielkiej przestrzeni zalala wszystkie okoliczne obszary.

Poza ofiarami w ludziach trzęsienie ziemi spowodowało olbrzymie szkody materialne, których wysokość nie jest jeszcze ustalona.

LONDYN, 4 sierpnia. (WIP.) Reuter przynosi szczegóły strasznego trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło północne okolice Morza Kaspijskiego.

Powodem tak licznych ofiar w ludziach jest fakt, że trzęsienie ziemi nastąpiło w porze nocnej, kiedy cała ludność spała. Według ostatnich wiadomości miasta Czakoo i Aleksandrowsk zostały całkowicie zniszczone. Na dobitkę morze Kaspijskie i

rzeka Ural wskutek gwałtownych wstrząsów wystąpiły z brzegów zalewając wielkie połacie kraju. Dotąd naliczono przeszło tysiąc osób zabitych, zaś około 2 tys. rannych. Szereg okrętów i łodzi rybackich zatono.

Wskutek przerwania wszelkiej komunikacji zarówno lądowej jak i telegraficznej narazie brak dalszych wiadomości.

### Zakupy sowieckie w Italji

Rząd włoski gwarantuje zapłatę za towary wysłane do Rosji

MOSKWA, 4.8. — Zdaniem prasy sowieckiej podpisana wczoraj umowa handlowa włosko - sowiecka umożliwi rządowi sowieckiemu podwojenie swoich zakupów w Italji.

Rząd włoski wziął na siebie gwarancję sowieckich zamówień w fabrykach włoskich w wysokości 75 proc.

### Otwarcie lotniska w Nowym Targu

NOWY TARG, 4. 8. (PAT). Staraniem wojewódzkiego komitetu LOP i komitetu LOP w Nowym Targu odbyła się dzisiaj tutaj uroczystość otwarcia I w Polsce lotniska turystycznego założonego na Podhalu,

### Katastrofalna powódź

Przeszło 17 tysięcy domów stoi w Japonji pod wodą

WIEDEN, 4.8. — Według doniesień z Tokio, po katastrofalnych tajfunach, które nawiedziły całe północne wybrzeże Japonji, nastąpiły obecnie niebywałe powodzie, rozmiarem swoim przewyższające wszystkie dotychczasowe katastrofalne powodzie ostatnich kilku lat. Według prowizorycznych obliczeń przeszło 50 osób poniosło śmierć wskutek zawalenia się domów, które podmyte zostały napływającymi coraz to nowymi masami wody, lub też wskutek osunięcia się ziemi w niektórych miejscowościach.

Tor kolejowy na głównej wyspie Handa został w wielu miejscach podmyty, co uniemożliwia zupełnie komunikację. W Osaka 10,000 domów stoi pod wodą, w Tokio — 4,000, a w Tottari około 3,000. Wielka część tegorocznych zbiorów została zniszczona.

Poziom wody na rzece Tone w pobliżu Tokio wzrósł w stosunkowo krótkim czasie o 5,5 metra. Liczne miejscowości w okolicy Tokio zostały ewakuowane ponieważ istnieją obawy dalszego wzrostu poziomu wody.

### Starcia bezrobotnych z policją

CZĘSTOCHOWA, 4.8. (PAT) —

Dzisiaj doszło do starcia między policją a demonstrującymi robotnikami, zajętymi przy robotach miejskich.

W czasie starcia demonstranci chcieli wtargnąć do siedziby magi-

stratu. Policja zmuszona była wystąpić przeciwko temu.

W wyniku starcia 6 policjantów zostało poturbowanych kamieniami, a dwie osoby z pośród demonstrantów zostały poranione. Aresztowano kilka osób.

#### Dyrekcja

#### Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Sp. Akc. (Elektrownia Łódzka)

podaje do wiadomości Pp. Odbiorców energii elektrycznej na ograniczniki, iż ostateczny termin uregulowania należności za rachunki III-go kwartału (brązowe), to jest za czas od 1 sierpnia 1930 r. do 1-go listopada 1930 r. upływa dnia 10 sierpnia 1930 roku.

Niewpłacenie należności w terminie wyżej wskazanym pociągnie za sobą skutki zerwania umowy zawartej na dostawę energii elektrycznej, oraz przerwę w dostawie prądu, bez uprzedniego o tem zawiadomienia.

W celu uniknięcia ścisku przy płaceniu w ostatecznym terminie, uprasza się o wcześniejsze regulowanie należności.

Przy płaceniu należy bezwzględnie przedstawić za-płacony rachunek brązowy za II kwartał 1930 roku.

# POGRZEB IDEI BRIANDA

## Odpowiedzi Anglii, Włoch i Niemiec na notę w sprawie St. Zjednoczonych Europy

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego”)

Pozostawiając na boku zawodowy optymizm chorujących na „Paneuropę” zapaleńców, nie można nie zdać sobie sprawy z faktu, że idea stanów zjednoczonych Europy weszła w okres swego zmierzchu. I jakkolwiek wielka szkoda, że projekt Brianda nie doczekał się i doczekać nie może w chwili obecnej przynajmniej urzeczywistnienia, to jednak warto raczej zająć się analizą wynikających stąd problemów, aniżeli załamać dionie i uskarżać się na kogokolwiek. Można z wielką słuszością stwierdzić, że nadmiar entuzjazmu stał się przyczyną zguby idei Brianda. Jak wiadomo bowiem, idea ta, ubrana w szaty projektu francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, zyskała ogólny poklask i dzienniki paryskie na żoździe Quai d'Orsay z radością konstataowały raz za razem formuły entuzjastyczne odpowiedzi poszczególnych państw.

Radość ta była i przedwczesna i przesadzona: najczęściej bowiem zdarzało się, że entuzjastyczne formuły stanowiły tło, a duch odpowiedzi był inny, aniżeli duch i litera projektu. Szczególnie — i prawie bez wyjątku — dotyczy to odpowiedzi mocarstw, a więc Anglii, Niemiec i Włoch. Te trzy odpowiedzi starczą, aby nota Brianda na długie lata zniknęła z horyzontu politycznego Europy.

Z tych trzech odpowiedzi jedna jest bezpłciowa. Jest to odpowiedź Anglii, która niby jest pozytywna, a w istocie bezapelacyjnie wprost negująca. Opinia oświecona wielkiej Brytanii jest prawie całkowicie przeciwna nocie Brianda; nota rządu Labour Party inspirowana jest przez jego istotnie pokojowe tendencje, ale i przez swoją sytuację, wynikającą z istnienia ligi narodów, jako ośrodka pacyfikacji światowej z

Jednej strony, a z drugiej rezerwa konieczna dla uspokojenia separatystycznych tendencji do minjów.

Rząd labour party nawołuje coprawda do obszernej dyskusji projektu francuskiego, proponując nawet jej rozpoczęcie na wrześniowym zgromadzeniu ligi narodów. Niemniej jednak nie warto się ludzi nadzieją, by Anglia zgodziła się na stworzenie specjalnej instytucji międzynarodowej. Do czegoż służyć ma ona — stwierdzają nie bez słuszości pisma angielskie, w czasie, gdy istnieje liga narodów ze swym paktem i paktem Kelloga. Jeśli liga narodów i pakty, podpisane i ratyfikowane przez wszystkie państwa — nie starczą, by położyć kres wojnom, to i nowa organizacja międzynarodowa, jakiego nie było jej zabarwienie i rozległość — nie w tej mierze uczynić nie zdoła.

Jednak z projektu Brianda wynikają problemy natury gospodarczej; wymagają one głębokiej analizy i liga narodów wraz ze swymi organizmami ekonomicznymi starczą, aby temu, co jest istotnem w projekcie Brianda nadać realne kształty. Reszta pozostanie mrzonką.

Druga odpowiedź — odpowiedź Włoch jest perfidna. Nibyto zasadniczo pozytywna, a każdym zdaniem zadaje cios duchowi projektu francuskiego. To co w tym ostatnim jest jeno tłem, włosi wysuwają na pierwszy plan: zasada suwerenności państwa staje się w odpowiedzi włoskiej czynnikiem pierwszorzędym, nadto włosi zastrzegają się, by nowa instytucja nie stała się konkurencją dla ligi narodów, a wreszcie, by zaproszono dwa państwa, a mian. Turcję i Rosję, podczas

gdy wiadomem jest, że obecność tych dwu państw wystarczy, by każdą konferencję międzynarodową rozbić.

Tak tedy pod formą uprzejmą włosi nagromadzili to wszystko, co jest Briandowi nieprzyjemne i zakończyli swą notę kwiatkiem, który jak wiadomo, nie jest Francji miły: aby zapewnić bezpieczeństwo, należy się przedewszystkiem rozbroić.

Rozbroić — a jutro?.. Trzecia odpowiedź ważna — to odpowiedź Niemiec, którą można śmiało nazwać bezczelną. Niemcy, nazajutrz po ewakuacji Nadrenji rozpoczynają swą przedwojenną politykę. Nota Rzeszy przypisuje Briandowi intencje, których ten nie miał i nie ma, nie opuszczając oczywiście okazji wytknięcia błędów powojennej organizacji Europy.

„Rząd Rzeszy — brzmi nota Niemiec, — podziela zapatrywanie rządu francuskiego w tym sensie, że przyczyny trudnej sytuacji Europy leżą częściowo w warunkach politycznych. Warunki te w dobie obecnej niezawsze dostosowane są do potrzeb istotnych, których zaspokojenie jest niezbędne dla przeprowadzenia uzdrowienia

Europy. Dlatego też należy zmodyfikować obecne warunki tam, gdzie sprzeczne są one z potrzebami. Na nie zda się konstruować nową Europę na starych podstawach, które nie zdołają się oprzeć nienniknionej ewolucji“.

Zdania te są bardzo piękne. Wiele jednak kryją one w sobie. Owa podstawa — to traktat wersalski. Znieść go, zmazać wynik wojny, pozwolić temsamem niemcom na zmodyfikowanie swych granic — oto wynik naturalny noty niemieckiej. Rzesza uważa to za konieczność i rewizja granic, miałaby się stać jednym z punktów porządku dziennego przyszłej konferencji.

Jak wspomnieliśmy 3 wyżej podane odpowiedzi mocarstw starczą, by ideę Brianda na długo pogrzebać. O ile jednak optymiści na Quai d'Orsay starają się przetłumaczyć odpowiedzi na swój język i zamykają oczy na fakty, że konferencja zakończy się po fatalnej dyskusji niepięknym flaskiem, to może dobrze się dzieje, że projekt Brianda doczekał się publicznej dyskusji, bo ta w wielkiej mierze wykazała, w jakim stanie znajduje się dziś Europa. Że stan ten nie jest bynajmniej zadawalniający — to szkoda, wielka szkoda. Jednakże lepiej że karty zostały otwarte.

Lozanna, w lipcu.  
JERZY KWEJT.

## Prenumerata premjowa

Prenumeratorzy, którzy dziś, we wtorek, dnia 5 sierpnia wpłacą bezpośrednio w administracji „Głosu Porannego” (ul. Piotrkowska 101) prenumeratę za m. sierpień otrzymają dotychczasowym zwyczajem

### JAKO BEZPŁATNE PREMIMUM

bilety do pierwszorzędných kin lub cenne, ciekawe książki!!

„SCALA“ Begieln. 16  
Dziś i codz. 8.15 i 10.15 — REWJA  
Hallo! Hallo! Da... Da!!!

Lek. dent. 6988-3  
**M. Aronson**  
powrócił.  
Piotrkowska 101, tel. 127-14



DZWIĘKOWY KINOTEATR

„CAPITOL”

## „Przedślubny Grzech”

W rolach głównych: **Laura la Plante, John Boles.**

Nad program: Zabawna kreskowa komedia dźwiękowa „Pietrek Nafciarz”

Początek w dni powszednie o godz. 5 po poł. w soboty i niedziele o godz. 2-iej po południu.

Dziś premiera!

Film dźwiękowo-mówiony p. t.

# Mussolini śmiertelnie chory

## Konsyljum lekarzy ustaliło, że dyktator ma raka w żołądku

WIEDEŃ, 4 sierpnia. (WIP.) Wbrew wszelkim dementi prasy włoskiej i kół urzędowych dzisiejsze dzienniki wiedeńskie przynoszą sensacyjną wiadomość, że do Mussoliniego wezwano dziś 2 powagi francuskie i niemieckie lekarskie, które dokonały konsyljum, po czym stwierdzili, iż Mussolini chory jest na raka żołądka. — Stan jego jest nader poważny i trzeba się liczyć z katastrofą.

RZYM, 4 sierpnia. (WIP.) — Wiadomość o ciężkim stanie

zdrowia Mussoliniego wywarła wielkie wrażenie w kołach dworskich, dyplomatycznych, politycznych, a specjalnie w łonie partji faszystowskiej. Co będzie jeśli nastąpi nagła śmierć Mussoliniego, lub nawet długotrwałe odsunięcie się od rządów II Duce, który obecnie dzierży w swoim ręku ster polityki włoskiej i jest przywódcą głównym ruchu faszystowskiego, oto pytanie, które niepokoi wszystkich.

Co pocnie faszyzm bez

Mussoliniego i czy zdoła się bez niego utrzymać przy władzy, to są pytania, które niepokoją nie tylko opinię włoską, ale i zagraniczną.

RZYM, 4,8. (WIP.) — Na sobotę zwołane zostało nadzwyczajne posiedzenie rady faszystowskiej.

Według krążących tu pogłosek na posiedzeniu tem ma być omówiona taktyka faszystów w wypadku usunięcia się z powodu choroby od władzy Mussoliniego.

# Zaburzenia w Indiach

Prezydent hinduskiego kongresu przed sądem

LONDYN, 4,8. (Tel. wł.) — Aresztowanym w sobotę w czasie pochodu, 4-ty przywódcą hinduskim, między którymi znajdował się również prezydent hinduskiego kongresu narodowego Pandit, wytoczono proces.

Na wczorajszą rozprawę przybył olbrzymi tłum, który policja rozpuściła, czyniąc użytek z palek gumowych.

W Bombaju, Karachi i innych większych miastach odbywają się pochody protestacyjne przeciw aresztowaniu przywódców hinduskich.

LONDYN, 4,8. (ATE.) — Wyrok na aresztowanego w ubiegły piątek prezydenta hinduskiego kongresu

Pandita, oczekiwany jest dziś, we wtorek.

Ponieważ uchodzi za rzecz pewną, że czwarty prezydent hinduskiego kongresu ulegnie karze więzienia, w nadchodzący czwartek wybrany ma być piąty Prezydent kongresu.

W miastach hinduskich odbyły się manifestacje „Dnia żałoby“ na znak protestu przeciwko aresztowaniu prezydenta hinduskiego kongresu. Doszło do starć z policją. Są ranni.

LONDYN, 4,8. (WIP.) — Sytuacja w Indiach uległa znacznemu zaostreniu. Ponowiły się demonstracje, które przybrały dziś krwawy charakter. W Bombaju urządzono dzień żałoby w związku z aresztowaniem Pandita. Policja dokonała szarży, przyczem 5 osób zostało zabitych, zaś 15 rannych.

Umiarkowane koła hinduskie oświadczają, że to prowokacyjne stanowisko władz administracyjnych w Indiach przyczyniło się do niemożności dojścia do skutku konferencji angielsko-indyjskiej w Londynie.

## Potrzebni chłopcy

do sprzedaży gazet.

Zgłaszać się ul. Bazarowa 8.

# Niebezpieczne gazy trujące

## Tajemnicza afera zatrucia trzech robotników

BERLIN, 4 sierpnia. — W tajemniczych okolicznościach, które obecnie są przedmiotem dochodzeń policyjnych i domysłów prasy, zginęli w Kilonji trzej robotnicy, zatrudnieni przy wypróbowywaniu masek gazowych.

Wypadek ten zdarzył się w fabryce nawozów sztucznych „A. G. für Stickstoffdünger“ i trzymany był przez dwa dni przez fabrykę w tajemnicy.

Po ujawnieniu śmierci robotników zarząd fabryki usiłował zatrzeć okoliczności wypadku.

Gaz, który zabił robotników, należał do gatunku „Blaukreuz“, używanego podczas wojny. Okazuje się, że robotnicy wzdragali się wejść do celi napełnionej śmiertelnie gąziami i zostali w niej wbrew woli zamknięci. Dzienniki wszczęły ostrą kampanję przeciw zarządowi fabryki, twierdząc, iż jeżeli zajmuje się tylko wypróbowywaniem masek gazowych, wówczas do prób tych należa-

ło użyć nie strasznego „Blaukreuz“, lecz gazów drażniących. W związku z tem przypominają, że w pobliżu Kilonji znaleziono nie tak dawno skład granatów „Blaukreuz“ ukryty w ziemi, którego pochodzenia nie zdołano nigdy wyjaśnić.

Cała afera zatacza szersze kręgi i nie wiadomo, czy ma się tu do czynienia z karygodną nieostrością, czy też fabrykacja gazów trujących należy do zakresu normalnych funkcji fabryki.

## Anglik na pierwszym miejscu

### Wyniki międzynarodowego raidu awionetek

BERLIN, 4,8. — Po wczorajszej próbie zużycia paliwa na przestrzeni Staaken — Stendal na pierwsze miejsce wśród zawodników międzynarodowego raidu awionetek wysunęli się Niemcy: Poss, Morzik; Anglik Broad zdobył trzecie miejsce.

Dane te są nieoficjalne, gdyż kierownictwo raidu nie ogłosiło żadnego komunikatu.

Dziś odbywają się zawody w startowaniu i lądowaniu.

BERLIN, 4,8. (PAT) — W dniu dzisiejszym komisja sportowa międzynarodowego raidu awionetek ogłosiła punkty uzyskane przez uczestników konkursu technicznego za najmniejsze zużycie benzyny.

Znaczniejszych przesunięć te nowe punkty nie spowodują, zastrzyła się jedynie walka o pierwsze miejsce, gdyż Anglik Broad ma łącznie 319 punktów a Niemiec Morzik 318 p.

Połączy Błączyński i Więckowski pozostali na 15 i 14 miejscu, zdobywając najwyższą w konkursie zużycia benzyny ilość punktów — po 30.

## Wybory w Brześciu i Pińsku

Wojewoda poleski podpisał dekret zarządzający wybory do rady miejskiej w Brześciu n. B. na dzień 14 września, a w Pińsku na dzień 7 września.

# Zapomogi dla bezrobotnych

## k którzy częściowo są zatrudnieni w przemyśle

Minister pracy i opieki społecznej rozporządzeniem swym z dnia 24 lipca 1930 roku na podstawie art. 3 Ust. z dnia 18 lipca 1924 roku o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. U. R. P. nr. 67, poz. 650) na wniosek zarządu głównego funduszu bezrobocia — przyznał od dnia 1 do 31 lipca 1930 roku prawo do zasiłków tym częściowo zatrudnionym robotnikom, pozostającym w stosunku najmu pracy w zakła-

dach pracy przemysłu włókienniczego na terenie województwa łódzkiego, których zarobek tygodniowy nie przekracza, z powodu ograniczenia produkcji pełnego umówionego w zarobku za 1 bądź dwa dni pracy.

Wysokość zasiłku dla kategorii robotników określi stosownie do ustępu 2 art. 3 ustawy z dnia 18 lipca 1924 roku. Zarząd główny funduszu bezrobocia.

# Orkan we Francji

Straszne zniszczenie w lasach i polach

PARYŻ, 4 sierpnia. — Okolice Dijon i Lionu w południowej Francji nawiedziła gwałtowna burza, która wyrządziła olbrzymie szkody.

W Dijon musiano wstrzymać ruch tramwajowy i samochodowy. Wskutek podmycia torów na linii Ljon — Marsylja, musiano skierować pociągi na in-

ne linie do czasu naprawienia przerwanych w kilku miejscach przez wodę nasypów kolejowych.

Orkany wicher poprzewracał słupy telegraficzne, połamał wiele drzew i dokonał wielkiego zniszczenia w polach.

# 450 tysięcy złotych nagrody

## dla dzielnej lotniczki za brawurowy lot

WIEDEŃ, 4,8. (PAT) — Miss Amy Johnson, która przybyła wczoraj o godz. 7,45 samolotem z Budapestu, wystartowała dziś o godz. 7 min. 4 do Londynu, gdzie powinna zostanie przez lotników angielskich i gdzie angielski minister lotnictwa, lord Thomsen wręczy jej nagrodę w wysokości 10,000 funtów szterlingów.

LONDYN, 4,8. (PAT) — Na lotnisku w Kroydon wylądowała dzisiaj wieczorem o godzinie 21,05 angielska lotniczka Amy Johnson, która sama, bez towarzysza, dokonała przelotu z Anglii do Australji i z powrotem.

Na lotnisku witały lotniczkę entuzjastycznie tysiączne tłumy publiczności. W imieniu rządu powitał lotniczkę minister lotnictwa.

# Przed dziesięciu laty

5 sierpnia.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI. Między Seretem i Strypą trwają walki. 18-ta dywizja piechoty generała Krajewskiego, po jednodniowym odpoczynku w zdobytych Brodach, uderzyła dziś o godz. 2-iej na koncentrujące się do natarcia, w lesie między Brodami a Radziwiłłowem, 4-ą i 11-ą dywizję jazdy Budiennego. Natarcie poprzedził skoncentrowany ogień dziesięciu baterji. Zaskoczony nieprzyjaciel wycofał się w popłochu przez Radziwiłłów w kierunku na Krzemieniec, pozostawiając na pobojowisku przeszło trzysetu zabitych i mnóstwo koni.

W 3-iej armji wypad pociągu pancernego „Zagończyk“, wzmocnionego czterema plutonami piechoty z Włodawy, w kierunku Domaczewa, zmusił 508 pułk piechoty sowieckiej do cofnięcia się. Na po-

bojowisku pozostało około stu rannych i zabitych.

FRONT PÓŁNOCNO - WCHODNI. Działania pod Janowem, Pratulinem i Brześciem, prowadzone przez grupę poleską przy koncentrycznym współdziałaniu grupy gen. Konarzewskiego z 4-iej armji, doprowadzają do odrzucenia nieprzyjaciela na prawy brzeg Bugu od Terespoła do Niemirów. Stąd, aż do ujścia Nurca, toczą się walki na lewym brzegu Bugu.

Prawe skrzydło 1-iej armji utrzymuje Bug od Nurca przez Brok do miejscowości Brańczyk (kilkanaście kilometrów na wschód od Wyszkowa), skąd front skręca wprost na północ do toru kolejowego Ostrołęka — Wyszków. W Ostrołęce, atakowanej gwałtownie od północy i wschodu, planuje gen. Roja zamknięcie się w twierdzy. Dalej na północ słabe oddziały na rzecz Omulew.



SYTUACJA NA FRONCIE POLSKO-ROSYJSKIM W DN. 5.VIII.1920

Od dzisiaj w Rewji w Parku Staszica tańczy znakomity duet

Ria i Rita d'Angelo

# Tragiczny lot do Australji

## Śmierć Hooka i cudowne ocalenie Matthews'a

Nie nie zapowiadało tragicznego wyniku, gdy dwaj lotnicy — australijczyk Hook i anglik Matthews — opuścili lotnisko w Lympe pięknego słonecznego ranka, 20 czerwca, udając się do Australji i pragnąc pobić rekord szybkości, zdobyty na tej trasie przed dwoma laty przez Berta Hinklera. Pogoda sprzyjała lotnikom, wiatry były słabe, szybkość rozwinięta dostateczną, aby „przegonić” Hinklera. Już po dziesięciu dniach lotu Hook i Matthews byli w Kalkucie; po dwunastu dniach startowali w Akyah. I tu rozpoczynają się tragiczne dzieje dwóch lotników. Od 3 lipca zaginał wszelki ślad samolotu. Żadnych wiadomości nie otrzymano, a że przelatowali nad górzystą Burmą w okresie nieustannych deszczy musonowych, jasnym się stało, że aparat musiał rozbić się we mgle o skałę. Obydwu lotników początywano już niemal za zaginionych, gdy nagle w połowie lipca władzom brytyjskim w Burmie zakomunikowano, że w wiosce Padang, na odległości 200 kilometrów od Rangoonu zjawiał się lotnik Matthews, a... sam. Co się stało z jego towarzyszem podróży, jakie koleje przechodzili w ciągu dziesięciu dni? Opowiada o tem ocalały pilot Matthews w telegraficznym sprawozdaniu do Londynu.

Wkrótce po odlocie z Akyah samolot dostał się do pasu deszczu musonowego. Ulewa smała lotników po twarzy z taką siłą, że gdyby nie powijali głów chustkami, trysnęłaby krew. Lot odbywał się na wysokości trzech tysięcy stóp. Samolot szybował naoslep ponad wzgórzami Burmy, tonącemi we mgle ulewy. Przesiąknięty wodą deszczową aparat zaczął jednak obniżać się coraz bardziej. Lotnicy nie mieli innej rady, jak lądować na chybił-trafił. Krażyli obecnie nad potężną gęstwiną dziewiczych dżungli, szukając odpowiedniego miejsca do lądowania. Ujrawszy większą kępę bambusów, skierowali samolot w owe miejsce i dzięki elastycznej bambusowej trzcinie, która rozsunęła się pod ciężarem aparatu, wylądowali szczęśliwie. Tu rozpoczęła się robinzopada dwóch rozbitków.

Dzikie, bezludne dżungle dookoła, nieustająca ulewa, brak jakichkolwiek zapasów żywności, ciemne gęstwiny nieprzebytej puszczy, obfitujące w drapieżne zwierzęta i jadowite gady... Lotnicy ruszyli pieszo we wschodnim kierunku. Po kilku godzinach błędzenia w dżungli natrafili na potok górski, dalej więc posuwali się z biegiem strumienia. Droga jednak była bardzo trudna: trzeba było przeskakiwać z kamienia na kamień, idąc dnem potoku, lub

też wdrapywać się na skały, wależyć z murami mokrych lian i zarośli, przedzierając się przez dżunglę brzegiem potoku. Lotnicy zrzucili z siebie wierzchnie odzienie, pozostając w bieliźnie i bucikach. Po drodze spotykali drapieżców, słyszeli ryk dzikich stoni, poprzez zarośla dostrzegli tygrysy i pantery, na szczęście jednak zwierzęta nie tknęły rozbitków. Go-

rzej jednak dokuczaly mniejsze stworzonka dżungli: pijawki ssaly krew niemilosiernie, moskity chmurą krażyły nad lotnikami, a w miejscach postoju oblegały ich groźne podzwrotnikowe czerwone mrówki. Pierwszą noc spędzili Hook i Matthews na mokrym glazie w potoku, pragnąc w ten sposób uchronić się od „niespodzianek” dżungli.

Zrana wyruszyli naprzód. Hook był obłożony przez pijawki i stracił wiele krwi. Potok górski stawał się coraz głębszy i szerszy: zwiastowało to zbliżenie się do jakiegoś ujścia, ale aniemożliwiło już przebywanie wbród. Deszcz lał nieustannie. Zapalki, tytoni i baterje elektrycznych latarek przemokły zupełnie. W nocy ogarzyła te raz lotników absolutna cie-

mość. Trzeciego dnia marszu Hookowi odpadły podeszwy od butów; cały pokąsany, stracił ze 2 kwarty krwi. Posuwał się na przód wspomagany przez towarzysza, z wielkim wysiłkiem. Wieczorem tegoż dnia padł zemdłony i trawiony gorączką. Rozbitkowie żywili się liśćmi i wodą, trudno więc było przywrócić mu siły. Nazajutrz jednak posuwali się znów, acz nader powoli, naprzód.

Czwartego dnia stała się rzecz najstraszniejsza: Hook stracił wzrok. Zrana jeszcze widział, chociaż tylko bliskie przedmioty. Później tracił je z widoku coraz częściej, aż nagle zaniewidział. Kilkakrotnie mdał, nie mogąc brnąć dalej. Lotnicy przystanęli wreszcie, by naradzić się nad sytuacją. Ostatecznie postanowiono, że Matthews wyruszy szukać ludzkiej siedziby, a niewidomy Hook pozostanie. Przyjaciele rozstali się spokojnie. Hook pozostał sam, w gorączce, ślepy, słabnący coraz bardziej od upływu krwi, atakowany przez pijawki i roje moskitów z rewolwerem w ręce, w obliczu dzikich dżungli, dzikich drapieżców, żmij i głodu, nie mogąc dla braku wzroku dostrzec niebezpieczeństwa lub skutecznie się obronić...

Matthews posuwał się naprzód. Szedł przeszło dwie doby, gdy usłyszał głosy ludzkie i poszczekiwanie psa. Strzeł w powietrze, ale widocznie ludzie owi nie usłyszeli strzału, gdyż nie nadeszli. Idąc dalej natrafił on po kilku godzinach na ślady bosych stóp w nadbrzeźnym mulu. Raźniej szedł naprzód, a gdy ujrzał wkrótce 2 tubyleców i wystrzelił w powietrze, wiedział, że jest ocalony. Burmańczycy odnieśli Matthews'a do chatki, nakarmili go ryżem (było to pierwsze pożywienie w ciągu 9 dni) i wkrótce odwieźli łodzią do pobliskiej wioski Padang. Nikt z nich nie rozumiał po angielsku, to też lotnik z nami musiał ich objaśnić, że pozostał w drodze towarzysza, określając w przybliżeniu miejsce pobytu Hooka. Kilkunastu tubyleców wyruszyło natychmiast łodziami na poszukiwania. W chwili nadania depechy przez Matthews'a upłynęło już sześć dni daremnych poszukiwań niewidomego rozbitka... Wszystko przemawia za tem, że zginął.

W Anglji sprawozdanie ocalałego lotnika rozpętało całą burzę. Czy miał prawo dżentelmen opuścić swego towarzysza, chorego i bezradnego, nawet za jego przyzwoleniem? Podobnie, jak i w sprawie Nobilego, opinja publiczna nader ostro reaguje na postępowanie Matthews'a, oczekując teraz dalszych szczegółów z Rangoonu.

## Wielkie przymierze

Echa historycznego lotu majora Kingsforda-Smitha

Kiedy genialny lotnik, major Kingsford Smith, przeleciał z Irlandji do New Yorku, budząc entuzjazm całego cywilizowanego świata, każdy szczegół tego niezapomnianego wyczynu, stanowił i dotychczas stanowi nielada sensację. Nie dziw, że z największą drobiazgowością wypytywano wielkiego bohatera powietrza o wszelkie jego doświadczenia — psychiczne, fizyczne i techniczne. Całokształt wysiłków podczas takiego lotu nie się bowiem pierwszorzędną nauką dla przyszłości lotnictwa.

Pamiętamy wszyscy, że zaraz po wylądowaniu, otoczony reporterami, oświadczył major Kingsford, iż nietylko z największą pomocą, ale poprostu zbawieniem było dlań radio. W żadnym może z wielkich wyczynów lotniczych to cudowne przymierze: aeroplan i radio, nie

było tak potężne. Genjusz ludzki skoordynował tu w sposób olśniewający dwie swoje zdobycze w walce z czasem i przestrzenią. Na swoim „Krzyżu Południa” wioził Kingsford aparat radiowy — nadawczo - odbiorczy Marconiego, działający na fali 600—800, przez cały też czas lotu radiotelegrafista „Krzyża Południa” utrzymywał kontakt ze stacjami radiowymi: „W czasie zachmurzenia mówił major Kingsford — byłibyśmy bezradni, gdyby nie cudowna pomoc raportów meteorologicznych, odbieranych przez znanego radiotelegrafistę, Johna Stannage. Był to w całych dziejach lotnictwa najpiękniejszy pokaz prawidłowego działania aparatu radiowego. Radio było dla nas zbawieniem, kiedy znaleźliśmy się pomiędzy 30-35 stopniem długości i wpadliśmy w „ślepa dziurę”. Bez radja musielibyśmy je-

chać na oslep, na chybił — trafił”. Na ostatnim etapie — z Harbour race do Nowego Jorku niepogoda znów zaczęła utrudniać wysiłek lotników i znów aparat Marconiego wybawił ich z sytuacji wręcz tragicznej. Radio zakpiło sobie po prostu z najcięższej mgły. Komunikaty radiowe odbierane przez aparat na „Krzyżu Południa” były przewodnikami, który zwalczał przeciwności atmosferyczne. Człowiek oderwał się od ziemi, ale miał jeszcze wroga nad ziemią — w mgłach, wiatrach i burzach, w grze żywiołów, które zabrały już tyle ofiar odwagi bohaterkiej. Teraz panuje w przestworzach o omija siły wroga, śmiertelności i szybuje wedle swojej woli, na co mu pozwala wielkie przymierze — aeroplanu i radja. P.

## Tryumf medycyny i higieny

### Zmniejszona śmiertelność w Ameryce

Medycyna i hygiena, zwłaszcza ta ostatnia, wkraczają zwycięsko na niedostępne dla nich przez czas długi tereny życia społecznego, które zaczyna też coraz wyraźniej odzuwać dobrodziejstwa medycznych zabiegów profilaktycznych, zmniejszających śmiertelność, osłabiających siłę i agresywność epidemicznych chorób zakaźnych. Świeżo ponujące zdobycze higieny i medycyny na tem polu.

„American Medical Association” (Amerykański związek medyczny) i „National Educational Association” (Narodowy związek wychowawczy) opublikowały łącznie raport, zawierający ciekawe dane w sprawie znacznego zmniejszenia się śmiertelności w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. Jednym z największych sukcesów, osiągniętych w ciągu ostatnich lat przez amerykański świat medyczny, jest zmniejszenie się wypadków śmierci z powodu dyfterytu (blonicy), notabene zmniejszenie kolosalne, bo wynoszące 95 proc.

Inny, kolosalny również spadek śmiertelności dotyczy epidemji tyfusu, oraz t. zw. gorączek paratyfoidalnych. Odpowiednie oczyszczenie wody do picia, pasteryzacja mleka, staranne zabiegi sanitarne, dotyczące publicznych miejsc ustępów i wreszcie wynalezienie stosowanych coraz szerzej w szkołach i w wojsku szczepień przeciwtyfo-

idalnych, wpłynęły na zmniejszenie procentu śmiertelności z 34 wypadków śmierci na każde 100 tysięcy mieszkańców do 4,9. Spadek ten jest jeszcze bardziej wydatny, o ile chodzi o wojsko, wśród którego tyfus szerzył się dawniej w sposób przerażający. I tak, podczas dwóch pierwszych lat tak zwanej amerykańskiej wojny domowej tyfus spowodował 1961 wypadków śmierci na każde 100 tysięcy żołnierzy, zaś w ciągu dwóch pierwszych lat wojny światowej umierało przeciętnie na tyfus tylko 5 na każde 100,000 amerykańskich żołnierzy.

Raport stwierdza również, że nie które choroby, jak cholera i żółta febra, które dziesiątkowały ludność Stanów Zjednoczonych Ame-

ryki w minionem stuleciu, znikły prawie doszczętnie. Wieki ten nie zaprzeczony sukces przypisywany jest bardzo słusznie naukowemu poznaniu przyczyn powstania tych najniebezpieczniejszych dla ludzkości chorób, oraz możliwości stosowania skutecznych środków zapobiegawczych.

Przed rokiem 1900 ogólny procent śmiertelności w Stanach Zjednoczonych wynosił od 20 do 30 na 1,000; w roku 1928 liczba ta zmniejszyła się do 12 na 1,000. Także walka z gruźlicą daje dodatnie wyniki: śmiertelność w tej dziedzinie zmniejszyła się z 194 na 100,000 w 1900 r., do 79 na 100,000 w 1928 roku.

Dr. S. C.



Humor zagraniczny

— Coś ty narobił, Robertcie? Zapakowałeś swój krawat zamiast mego kostjumu kąpielowego! („Passing Show”)



(Ciąg dalszy)

Cóż właściwie mogło mu się zdarzyć? Uda mu się, jak się tyle razy wówczas udawało. Coprawda musiał się na te trzy dni rozstać z May. Powie jej, że musi wyjechać w sprawach handlowych. Może rodzice jej będą mogli na ten czas przybyć do niej z New Yorku.

Karell zapalił nagle światło elektryczne. Spojrzał w słodką twarz May.

— May, kochana May, podaruj mi małą dziewczynkę, kochane, jasne, delikatne stworzenie z czułym serduszkim. Nie chłopca, który będzie miał w żyłach dziką, niepohamowaną krew ojca — mówił szeptem.

#### ROZDZIAŁ XXIII.

Harry Reveloor przechadzał się powoli wzdłuż ulicy. Ręce zagrzebał głęboko w kieszeniach palta. Od czasu do czasu zatrzymywał się przed jakąś wystawą sklepową i oglądał wystawione towary.

Chciał kupić upominek Violetcie Monte. Wreszcie wszedł do eleganckiego sklepu jubilerskiego i wybrał ładny sznurek pereł z brylantową zapinką. Obojętnie zapłacił dość wysoką cenę. Właściciel sklepu z uniozoną miną odprowadził go aż do drzwi.

Reveloor szedł dalej powoli przez ulicę. Zatrzymał się przed kwaciarnią. Wszedł do sklepu i kupił piękny bukiet wspaniałego bzu, który w tej porze roku był rzadkością. Gdy wreszcie wyszedł i namyślał się, czy nie wezwać ta-

ksówki, spotkał dwu przyjaciół klubowych.

— Serwus, Reveloor. Do diabła, przecież masz w ręku kwiaty. Oczywiście nie chcemy ci przeszkadzać w szybkim dostawieniu ich do miejsca przeznaczenia. Chcielibyśmy cię tylko zapytać, czy zechcesz pójść z nami jutro wieczorem do cyrku Rochusa, czy też umówiłeś się gdzieś indziej?

Jednocześnie rzucili znaczące spojrzenie na kwiaty. Reveloor uśmiechnął się.

— Umówiłem się na późniejszą godzinę. To też z przyjemnością pójdę z wami na przedstawienie.

Ringald zaśmiał się. — Zdaje mi się, że znasz cały program na pamięć.

Reveloor pogroził mu żartobliwie.

— A lotry, skąd znówu wiecie o tem?

Dadden odpowiedział z niewinną miną.

— Są to pyszne kobietki. Po ludniową krew. Pozatem zapowiedziana jest jeszcze niezwykła sensacja. Pomyśl tylko, w ciągu trzech wieczorów ma wystąpić ów słynny człowiek bez nerwów, który dawniej występował w cyrku Rochusa, a o którym rozpisywały się tak obszernie wszystkie gazety.

Reveloor spoglądał na przyjaciół, jakby nie rozumiał, co do niego mówią. Zbladł i silnie zagryzł usta.

— Jak się nazywa ten artysta? — zapytał wreszcie z trudem.

— La Rose.

Reveloor zachwiał się, szukając bezradnie oparcia. Przyjaciele podparli go przestraszeni. Wreszcie Reveloor opanował się.

— Dziękuję wam, od paru dni czuję się niezupełnie dobrze. Spójrzeli nań ze współczuciem.

— Przyjacielu, wyglądasz bardzo kiepsko. Idź lepiej do domu i połóż się na parę godzin.

Reveloor uśmiechnął się.

— Macie rację. Ale przedtem muszę to — wskazał na kwiaty — odtransportować na miejsce przeznaczenia. A więc spotkamy się jutro koło godziny 6 u Daddena, który mieszka najbliżej cyrku.

Uściskali sobie dłonie na pożegnanie.

Gdy dwaj panowie oddalili się nieco od Reveloora, odezwał się Dadden.

— Tam do diabła, nie podobają mi się Reveloor. Od chwili, gdy jego najlepszy przyjaciel, ten interesujący Karell, zabrał May Grensburne, stał się jakby innym człowiekiem. Prowadzi mocno hulawcze życie, aby się zagłuszyć. Wprawdzie panna Grensburne jest bardzo piękną i godną pożądaną, ale mężczyzna przecież powinien umieć się opanować.

Jeżeli już koniecznie chce się ożenić, — mnie nic nie Bóg strzeże od takiego głupstwa, — to przecież jest dość młodych, pięknych i miłych panienek w naszym towarzystwie, u których elegancki Reveloor będzie przyjęty z otwartymi rękami.

Mężczyzna z rzeczywistymi zamiarami matrymonjalnymi jest tam zupełnie inaczej przyjmowany, niż my, zatwardziali kawalerowie. Zresztą upolował on bardzo ładną zdobycz. Ta Monte jest ładna i ma dużo rasy. Ale wydaje mi się, że Reveloor nie zdołał jeszcze oderwać swych myśli od swej pierwszej miłości. Ba, musi sobie jakoś z tem dać radę. Nie mogę iść do niego i razem się umartwiać. Chcę używać życia; młodym jest się tylko raz. Boże, kiedy sobie tak pomyślę, że jako stara mumja będę wyglądał przez okno i patrzył, jak inni będą spacerowali z pięknymi dziewczętami! Nie zniosę tego! Myślę, że gdy zauważę, iż najprzyjemniejsza rzecz w życiu dla mnie się skończyła, wtedy do-

browolnie pożegnaniem się z życiem.

Ringald zgodził się z nim w zupełności. A ponieważ właśnie w tej chwili minęły ich dwie ładne panienki, więc mieli zupełnie co innego do roboty, niż myśleć o zmartwieniach Reveloora.

..

Harry Reveloor szedł z trudem naprzód. W mózgu jego kołatała tylko jedna myśl: Czy Lu Karell zwarzjował? Co to ma znaczyć? Jak może się odważyć tak lekkomyślnie wystawić na szwank swe życie, jak gdyby był zupełnie niezależny, jak gdyby nie miał najmniejszych obowiązków? Czy May wiedziała o tem?

Ale to było przecież niemożliwe. Jakżeby Karell mógł postępować tak lekkomyślnie! Gdyby mu się coś przydarzyło? Coby się stało z May, teraz, w tym stanie?

Reveloor skinął na przejeżdżającą taksówkę, wsiadł i oparł się zmęczony o poduszkę. Teraz chciał szybko dostać się do cyrku Rochusa. Violetta będzie mu mogła udzielić informacji. Reveloor chwycił się gorączkowo tej myśli: był to prawdopodobnie jakiś inny artysta, który miał wykonać skok, a dyrekcja posłużyła się jedynie tem słynnym nazwiskiem. Violetta wszystko mu powie. Jeżeli to jednak naprawdę był Karell, to trzeba mu będzie przeszkodzić w wykonaniu szaleńczego zamiaru.

W garderobie panny Violetty

panował nieporządek. Na stole leżały w bezpośrednim kontakcie wywrócona szklanka wina, zamoczona bomboniera, biała rękawiczka, szpicruta i mały piesek. Pachniało zwiędłymi kwiatami i szminką. Harry Reveloor uśmiechnął się boleśnie. Tak, Violetta Monte była piękna, miła i lekkomyślna. Ale nigdy nie będzie godna pożądaną do tego stopnia, aby stała się jego żoną. I musiał przyznać rację starej maksymie: Te dziewczęta musimy my, mężczyźni, kochać, ale ożenić się z tą kobietą, która zwycięży nas swą czystością.

May!

Widział ją znów przed sobą, jak owego dnia w Mainville, May, z niewysłowionem szczęściem w błyszczących oczach i radosną dumą z powodu swej nadziei. I to mógł Karell narażać na szwank? To wszystko? Reveloorowi wydało się to niepojęte.

Stara murzynka z złości, czarnymi oczyma, doprowadziła stół do porządku, postawiła na nim kwiaty Reveloora, wreszcie sprzątnęła bieliznę Violetty z krzesła i Harry mógł usiąść.

Nadeszła Violetta.

Gdy zauważyła gościa, hrwi jej zbiegły się z niezadowoleniem, udawała jednak niezwykłą radość na widok kwiatów. Jednakże radość jej wybuchła z podwójną siłą, gdy Harry zamknął wokół jej szczupłej szyi wspaniałe perły.

D. c. n.

I-szy dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „Splendid”

Dziś i dni następnych!

Budzący zachwyt film dźwiękowy

**Cztery pióra**

Tragedja oficera gwardji królewskiej, potomka arystokratycznego rodu angielskiego, który na wieść o wojnie podał się do dymisji, za co narzeczona oraz trzech przyjaciół — oficerów wręczyli mu białe pióra, będące w armji angielskiej oznaką hańby.

W rolach głównych: Niezrównana czwórka artystyczna

**Clive Brock, Noah Berry, Richard Arlen, Georg Fawcett**  
jako oficerowie gwardji angielskiej.

Ceny miejsc: zł. 1, 2 i 3.—

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

Dźwiękowy teatr świetlny

**CASINO**



Dziś i dni następnych!

I. Erotyczny dramat z Dalekiego Wschodu p. t.  
**W Zaułkach Szanghaju**

W rolach głównych:  
**Anna May-Wong, Paulina Starke i So-Dżin.**

II. Pikantny komedjodramat p. t.  
**Kołowrotek Miłości**

W rolach głównych:  
**DOROTHY SEBASTIAN, JUNE MARLOWE i JOHN HARRON.**

Nad program Aktualności krajowe  
Początek seansów o godz. 4,30, 6-ej, 8-ej i 10-ej wiecz.  
Ceny miejsc na I-szy seans zł. 1, 1,50 i 2.— na dalsze zł. 1, 2.— i 3.—

# Motywy wyroku w procesie poborowym

## Komplet sędziowski uzasadnia za jakie przewinienia skazał oskarżonych

Wczoraj sąd okręgowy w Łodzi ogłosił motywy wyroku w głośnej sprawie poborowej, która wywołała tak wielkie zainteresowanie w całym kraju. W sprawie Henryka i Oskara Daubów oraz Fajwla Lengi, na podstawie rozprawy sądowej sąd uznał za udowodnione, że wyżej wymienieni działając świadomie wspólnie, dokonali w okresie czasu od stycznia 1924 roku do grudnia 1927 roku szeregu zabiegów oszukańczych, mających na celu uzyskanie dla Adolfa Henryka Daubego nielegalnego zwolnienia od służby wojskowej.

W tym celu: wprowadzono do księgi głównej ewidencyjnej rocznika 1902 adnotację o rzekomem przekazaniu ewidencji Daubego do Skierniewic, co nie odpowiadało rzeczywistości. Wyrobiono też dla tegoż Daubego fałszywą książeczkę wojskową, wydaną rzekomo przez PKU, w Skierniewicach, wystawiono się, by Daube trafił właśnie w dniu 28 listopada 1927 r. na komisję poborową i skłoniono za pomocą łapówki mjr. lek. Wołoszynowskiego do dania Daubemu kat., niezgodnej z danymi faktycznymi i że wreszcie Daube używał fałszywej książeczki zupełnie świadomie.

W sprawie zwolnienia Eugenjusza - Juliana Elsnera sąd stwierdził udział Milszsteina i Bęczkowskiej.

Sąd uznał za udowodnione, że dokonali oni szeregu oszukańczych zabiegów i w tym celu umieszczono Elsnera na dodatkowej liście poborowych gminy Łazisko, pow. brzezińskiego jako mieszkańca wsi Komorów, rolnika z wykształceniem elementarnym wbrew faktycznemu stanowi rzeczy. Umieszczono w karcie służbowej przesłanej przez komisję poborową do szpitala personaljów nieprawdziwych „handlarz nierogacizny”, „cztery klasy szkoły powszechnej”, następnie wysłano go do szpitala z opóźnieniem by wyczekać dogodnej chwili dla macherów, przeniesiono Elsnera na inny niż należało oddział, skłoniono kpr. Dydaka, by dał Elserowi przed dokonaniem analizy jakichś prosz-

ków, wywołujących objawy chorobowe.

Co się tyczy zwolnienia Teodora Steigerta przy pomocy Lengi i Milszsteina, to stwierdzono, że wystarano się, by Elsner stawał na komisji poborowej w obecności mjr. Wołoszynowskiego, któremu dano 100 dola-

rów, by zakwalifikował Elsnera do kategorii niezgodnej z rzeczywistością.

W sprawie zwolnienia Maksymiljana Serejskiego przy pomocy Bęczkowskiej sąd stwierdził, że działano zgodnie i świadomie przy pomocy oszukańczych zabiegów i w tym celu fi-

kcyjnie zameldowano Serejskiego na jeden dzień w Końskich, aby magistrat tamtejszy wciągnął go na listy poborowe i aby następnie stanął on na komisji z udziałem mjr. Wołoszynowskiego, któremu dano 100 dolarów za fałszerstwo.

Co się tyczy Koneczkowskiej

sąd uznał, że przyjmowała ona pieniądze od Wołoszynowskiego na przechowanie, wiedząc, że pochodzą one z łapówek i pieniądze te umieściła w PKO.

Co do Bęczkowskiej, to sąd uznał, że była ona główną spreżoną machinacji poborowych i główną osią pracy macherskiej.

Pod przykrywką obnośnego handlu galanterją i bielizną nawiązywała stosunki, nie gardząc wkradaniem się w łaski żon niższych funkcjonariuszy jak npr. Dydakowej i konsekwentnie dążyła do omotania urzędników, by następnie zmuszać ich do czynów zgodnych z jej kombinacjami. Wszędzie umiała się ona wkręcić, wszędzie miała jakieś interesy przy komisjach poborowych.

Co się tyczy Milszsteina, to zamożność jego i rozkwit jego interesów w niczem nie podważa ustaleń faktycznych co do trudnienia się przezeń rzemiosłem „machera” do spraw poborowych, gdyż zwalnianie od wojska należało zawsze i należy do najbardziej lukratywnych sposobów zarobkowania, czego najlepszym dowodem są wymienione na przewodzie sądowym sumy wynagrodzeń za usługi macherskie oscylujące w granicy 500 — 5000 dolarów.

W końcu motywów sąd tłumaczy wyrok i jego intencję, jaką kierował się w ferowaniu wyroku odnośnie do poszczególnych oskarżonych.

Motywy wyroku, spisane na 28 stronach pisma maszynowego, wręczone zostały oskarżonym i obecnie rozpoczyna się okres, w którym mają być złożone apelacje, zgodnie z oświadczeniem skazanych po ogłoszeniu wyroku. (b)



Dziś i dni następnych!

Przepiękna farsa, tryskająca humorem i werwą, zmusza do śmiechu najbardziej ponurego widza, aż do łez p. t.

## Braterska Miłość

W rolach głównych: Niezrównana para wspaniałych aktorów

## Slim i Arthur,

najwięksi komicy Ameryki.

Początek seansów w dniu powszednie o g. 6.30 p. p., w soboty, niedziele i święta o g. 4-ej po poł., ostatn. o 10.15 wiecz.

# Wielki pożar na Bałutach

## Cztery rodziny bezrobotne straciły dach nad głową

Wczoraj około godziny 12-iej w południe dozorczeni domu przy ul. Marysińskiej 20 zauważyła, iż z okien jedno - piętrowego budynku mieszczącego się na owej posesji wydobywają się gęste kłęby dymu.

Orientując się, iż w budynku tym wybuchł pożar, dozorczeni wszczęła alarm, który usłysawszy jeden z lokatorów zawezwał straż ogniową.

Na miejsce podążył natychmiast oddział bałucki Ia. Tymczasem zaalarmowany również I oddział wyruszył natychmiast do pożaru pod dowództwem naczelnika Matysa.

Gdy straż przybyła na miejsce pożaru, ogień rozszerzał się z minuty na minutę.

Jak się okazało ogień wybuchł z nieustalonej dotychczas przyczyny w budynku stojącym na końcu posesji, należącej do Piotra Luczaka. W budynku tym, spełniającym funkcje stodoły, znajdował się cały tegoroczny plon zboża, zaś w obrzeże przylegającej do stodoły stały 4 krowy, stanowiące również własność Luczaka.

W chwili gdy przybyła straż ogniowa, cały ten budynek objęty był już morzem płomieni.

Po kilku minutach płomienie ogarnęły również I-piętrowy budynek drewniany, stojący obok płonącego spichrza Luczaka, zamieszkały przez cztery bezrobotne rodziny robotnicze.

Akcja ratownicza straży podzielona została na dwie części. Podczas gdy jedna grupa przystąpiła do walki z szalającym żywiołem, uniemożliwiając płomieniom przedo-

stanie się na inne budynki drewniane, stojące obok płonącego domu mieszkalnego, druga grupa strażaków ratowała mienie pogorzalców.

Znaleźli się również złodzieje, którzy symulując, iż biorą udział w ratowaniu mienia pogorzalców, rozkradali ratowane przez siebie przedmioty. Kres temu położyła dopiero przybyła policja piesza i konna, zatrzymując 2 podejrzanych osobników.

Kilku strażaków w maskach przeciwdymnych wbiegło do płonącej obory, zamierzając wyprowadzić znajdujące się tam 4 krowy.

# Mściwa narzeczona

## oblała kwasem siarczanym niewiernego przyjaciela

W domu nr. 93 przy ul. Piotrkowskiej pracuje jako siołżca 34-letnia Marja Brozyna u właściciela sklepu kolonialnego.

Przed pewnym czasem Brozyna poznała niejakiego Alfreda Kulę (Zachodnia 63), który pracował w hurtowym składzie kolonialnym i często przychodził z polecenia swych pracodawców do sklepu przy ul. Piotrkowskiej 93.

Brozyna i Kula pokochali się i wkrótce odbyły się ich zaręczyny.

Tymczasem, pomimo bardzo bliskich stosunków, utrzymywanych z Brozyną, Kula odkładał ciągle termin ślubu, a gdy narzeczona domagała się jaknajwcześniejszego terminu, Kula wreszcie dał jej do zrozumienia, że ma jej dosyć i nie ma zamiaru się żenić.

Jeszcze kilka razy Brozyna namawiała narzeczonego by jej nie porzucał, a gdy prośby nie pomogły, postanowiła się zemścić na niewiernym.

Wczoraj rano Kula znów przybył do sklepu z jakimś pakunkiem.

Brozyna już od kilkunastu minut oczekiwała go w sieni i gdy Kula wchodził na schody, wydobyla z kieszeni flaszkę z kwasem siarczanym i oblała narzeczonego.

Ratunek ten okazał się jednak spóźniony, gdyż bydło uległo uduszeniu dymem.

Po 5 godzinnem zmaganiu się z niszczycielskim żywiołem, udało się strażakom pożar ugasić około godziny 6-iej wieczorem.

Bez dachu nad głową pozostały rodziny Wacława Cieślaka, wdowy Jełgowiczowej, Bednarka, oraz głuchoniemych małżonków Jeżowskich.

Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych. III komisariat policji wszczęł dochodzenie, celem ustalenia przyczyny pożaru.

Straszny krzyk rozdarł powietrze. Krzyczał oparzony Kula, krzyczała i Brozyna, która również oblała się niechęcią.

Wezwano natychmiast pogotowie, lekarz którego stwierdził, że Kula ma poparzone piersi, czoło i twarz, a Brozyna piersi i policzki.

Kulę odwieziono po nałożeniu opatrunku do domu w stanie słabym, a Brozynę aresztowano. (b)

## Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. Wójcickiego (Napierkowski 27); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); Hnickiego i Cymera (Wólczńska 37); Suke. Leinwebera (Plac Wolności 2); Suke. Hartmana (Młynarska 1); J. Kahane (Aleksandrowska 80).

Jesień włoska na GRADO koło Triestu Dra Oransza Pensjonat ALLA SALUTE w uroczym parku nad plażą Adriatyku, od lat 30 skupia kurażusy z Polski dzięki wybornej kuchni polsko-wiedeńskiej, uprzejmej usłudze przy znacznie niższych dla klienteli polskiej cenach od zł. 15-tu za pokój z utrzymaniem. Żądajcie polskich prospektów. 6901-3

Namiętne niepomaganie, bezczelność i zimna krew — oto cechy tego słynnego „niebieskiego ptaka”, który dzięki swym wyrafinowanym podstępom wzbudził powszechny podziw, aż wreszcie padł ofiarą swej miłości ku kobiecie równie rasowej, jak pustej. Przeżycia jego stanowią film o niespotykanej dotąd sensacyjności p. t.

## „MANOLESCU”

Dżentelmen-Włamywacz

Wkrótce! „Czary” Wkrótce!

NOWY SUKCES

# POLI NEGRI

w pierwszym jej dźwiękowym filmie europejskim, w którym śpiewa i tworzy kreację uznaną przez całą prasę za nieśmiertelną.

Następny program w Grand-Kinie

## Nie wsiadać do wagonu z biletem peronowym

Od paru dni na obu dworcach łódzkich urzędują specjaliści kontrolerzy, którzy ściągają kary za zajmowanie miejsc w wagonie przez odprowadzających, posiadających tylko bilety peronowe.

Osoby, które nieprawie zajmują

miejsca w wagonie, płacą doraźnie 5 zł. grzywny, a pasażer, który zajmuje dwa miejsca, założywszy je rzeczami na przystanku, płaci za drugi bilet wraz z karą, tak jakgdyby jechał bez biletu. (b)

## Od dziś do P. K. U. zgłaszać się mają rezerwiści

Dziś rozpoczyna się trzydniowy termin, w ciągu którego winni się stawić na ćwiczenia rezerwiści.

Dziś, jutro lub pojutrze winni stawić się w lokalu przy ul. Nowo-Targowej 18 zamieszkałi na terenie komisarjatów policji 2, 3, 5, 8, 9 i 11 szeregowi łączności roczników 1906, 1904, oraz podoficerowie rezerwy roczników 1902, 1904, 1889, oraz st. szeregowcy z artylerji przeciwlotniczej i pomiarowej.

Stawić się należy o godz. 8-ej rano z dokumentami wojskowymi i żywnością na czas przejazdu do formacji. (b)

## Osobiste

Dr. Stanisław Skalski, naczelnik wydziału zdrowia urzędu wojewódzkiego w Łodzi, rozpoczął z dniem 2 sierpnia urlop wypoczynkowy. Na czas urlopu zastępować go będzie dr. Stefan Ladyński.

\* \* \*

Starszy inspektor farmaceutyczny przy urzędzie wojewódzkim w Łodzi, p. Wiktor Wagner, rozpoczął z dniem 2 sierpnia urlop wypoczynkowy.

Rozpoczynając swą działalność jako oddział największej w Europie fabryki samochodów ciężarowych

# MORRIS COMMERCIAL CARS LTD.,

SOHO, BIRMINGHAM, (ANGLJA)

pozwalamy sobie zaofiarować

## PODWOZIA, SAMOCHODY CIĘŻAROWE i AUTOBUSY

o konstrukcji, dostosowanej do polskich dróg. Specjalnej uwadze polecamy

### NOWY TYP P.II „LEADER“

który został skonstruowany ze szczególnem uwzględnieniem polskich warunków komunikacyjnych, po przeprowadzeniu dokładnych badań przez naszych specjalistów.

Jesteśmy w możności sprostać wszelkim wymaganiom naszych klientów i dążyć będziemy, aby posiadacze naszych wozów mieli zapewnioną **jaknajdalej idącą obsługę.**

## MORRIS COMMERCIAL

Sp. z ogr. odp.

WARSZAWA

Adres tymczasowy: Twarda 64.

Tel.: 311-38, 311-39,  
311-40, 26-03.

## POLOWANIE NA PRZECHODNIÓW

# Strzelanina na ul. Sienkiewicza

## Pijany żołnierz oddał 8 strzałów rewolwerowych do spacerowiczów

W dniu wczorajszym ulica Sienkiewicza była terenem nie slychanego zajścia spowodowanego strzałami rewolwerowymi do przechodniów z okna domu mieszkalnego.

Od dłuższego czasu na 1 piętrze z frontu przy ul. Sienkiewicza 25, mieszka major Jakubowski z 31 pułku Strzelców Kaniowskich wraz z rodziną i ordynansem Janem Muszalakiem.

Przed kilku tygodniami rodzina majora Jakubowskiego wyjechała na letnisko pod Łodzią, wobec czego w mieszkaniu pozostał jedynie major ze swym ordynansem.

W sobotę major Jakubowski wyjechał na kilka dni do rodziny, pozostawiając mieszkanie pod opieką Muszalaka.

Korzystając z wyjazdu swego zwierzchnika, Muszalak zaprosił do mieszkania majora kolegów swych Jana Merta (Andrzej 13), Marjana Parzynowskiego (Suwalska 17) oraz Romana Janickiego (Suwalska 12), którzy przytowarzili ze sobą 3 „wesole panienki“.

Oczywiście, iż zabawa nie obeszła się bez alkoholu i gdy całe towarzystwo było już kompletnie pijane po wypiciu 4-ch litrów wódki, Muszalak wy dobył z szuflady nocnego stolika rewolwer majora Jakubowskiego i oświadczył gościom, iż urządzi polowanie na przechodniów.

Słowa Muszalaka przyjęte były przez całe towarzystwo z nadzwyczajnym zachwytem, po

czem wszyscy zgromadzili się przy jednym z okien, przez które Muszalak miał strzelać do przechodniów.

Po upływie kilku minut, na drugiej stronie chodnika ukazała się jakaś pani prowadząca na smyczy dużego psa. Zagrzmiał wystrzał rewolwerowy i kula uderzyła w mur przeciwległej kamienicy zaledwie o 30 ctm. od przechodzącej.

Ujrawszy w oknie, żołnierz z wycelowanym w jej stronę rewolwerem, przerażona kobieta poczęła uciekać, pozostawiając na ulicy psa.

Wówczas Muszalak poczęł strzelać do szczekającego psa, a następnie do gromadzących

się po drugiej stronie ulicy przechodniów.

Na ulicy powstała straszna panika, potęgowana jeszcze dalszymi strzałami.

Powiadomiony o „polowaniu na przechodniów“ 7-my komisarzat policji niezwłocznie wydelegował na miejsce przodownika z kilkoma funkcjonariuszami policji, alarmując jednocześnie żandarmerję.

Po upływie kilku minut przed domem przy ul. Sienkiewicza 25, stanął samochód wojskowy, z którego wysiadł wach mistrz z kilkoma żandarmami.

Tymczasem na ulicy gromadziły się tłumy ciekawych, zwa bionych wiadomością, iż policja

i żandarmerja będą zdobywały mieszkanie, gdzie ukrył się zbrodniarz, który z okna strzelał do przechodniów.

Z zachowaniem wszelkich środków ostrożnościowych przedstawiciele władz bezpieczeństwa udali się na klatkę schodową.

Na skutek groźby wylamania drzwi, jedna z „wesolych panienek“ otworzyła drzwi mieszkania, wpuszczając do wewnątrz policję i żandarmerję.

Za wyjątkiem Muszalaka, wszyscy goście dali się aresztować.

Zbrodniarz żołnierz poddał się dopiero wówczas, gdy przodownik policji rzucił się na niego i wydarł mu z ręki rewolwer. Na ulicy Muszalak, usiłował wyrwać się z rąk eskortujących go policjantów i żandarmów, przyczem kopnął ich silnie w brzuch. Mimo bólu, konwojujący go funkcjonariusze nie puścili go. Opór Muszalaka był sygnałem widocznie do buntu aresztowanych, gdyż rzucili się oni na eskortę, usiłując się wyrwać z ich rąk.

Dopiero po dłuższej walce udało się awanturnikom nałożyć kajdany i doprowadzić ich do VII-go komisarjatu policji, skąd po upływie godziny silny patrol żołnierzy przetransportował Muszalaka do więzienia wojskowego, przy ul. Kraszewskiego.

Okutych w kajdany awanturników w godzinach popołudniowych, policjanci, przewieźli do aresztu przy urzędzie śledczym.

## HUMOR ZAGRANICZNY



Szofer—weteran kieruje motorówką.

(„Rize“).

**CZARY**

W RAZIE POGODY  
Kino w ogrodzie

Początek codziennie 8—10  
i 10—12 w.

NA SALI od godz. 4.30 pp.

Dziś i dni następnych!

Najnowszy film „UFFY“  
ze złotej serji sensacyjno-salono-  
nowej pod tytułem:

**M O R D**  
w LUNA-PARKU  
(JEZIORO MIŁOŚCI)

Supersensacja salonowo-krymi-  
nalna w 10 aktach, osnuta na  
tle prawdziwego zdarzenia pod  
Wiedniem w 1928 roku.

W rolach głównych:

piękna **Hanni Weisse**,  
znakomity **Kurt Geron**  
i urocza **Grita Ley**

Ceny miejsc dla wszystkich dostępne

Wszystkie miejsca po 50 gr.  
i 1 zł.

Wrazie nie pogody seanse na sali.





## Odznaką strzelecką będą nagradzani najlepsi strzelcy Cztery razy w roku organizować będzie związek strzelecki strzelanie o odznakę

Sport strzelecki w Polsce Odrodzonej rozwija się coraz bardziej. Od szeregu lat strzelcy polscy współzawodniczą z najlepszymi strzelcami Europy, zajmując w międzynarodowych zawodach strzeleckich miejsca poważne. Szereg związków, stowarzyszeń i klubów strzeleckich w Polsce zaznacza coraz większą swą działalność.

Na terenie Łodzi odznaczają się żywą działalnością związki strzelecki i okręgowy związek stowarzyszeń strzeleckich, łowieckich i łuczniczych, grupujący u siebie szeregi wybitnych strzelców z miejscowych klubów sportowych, jak z wojskowego klubu sportowego, łódzkiego klubu sportowego, policyjnego klubu sportowego, łódzkiego stow. sport. strzel i Sokoła. Działalność tych związków widzieć możemy w szeregu zawodów strzeleckich, urządzonych w roku zeszłym i bieżącym.

Dla wyróżnienia w strzelaniu obywateli polskich ustanowił związek strzelecki, mający mandat od państwa reprezentowania sportu strzeleckiego w kraju i zagranicą — „Odznakę Strzelecką”. O odznakę tę ubiegać się może każdy obywatel, lub obywatelka Polski,

należący do związku strzeleckiego, P. W., stowarzyszenia lub klubu strzeleckiego, sekcji strzeleckiej klubu sportowego, wreszcie wojskowi czynnie służący. Odznaka dzieli się na 4 stopnie: strzelca wyborowego, I klasy (złota), II klasy (srebrna) i III. klasy (brązowa). Do zdobycia odznaki koniecznym jest uzyskanie pewnej ilości punktów, przewidzianych dla poszczególnego stopnia w jednym ze strzelań z broni wojskowej, małokalibrowej lub z pistoletu — według regulaminu strzelań o odznakę.

Strzelanie o odznakę będzie organizować w okręgach związek strzelecki cztery razy w roku, w miesiącach: maju, lipcu, wrześniu i listopadzie — tak, że strzelec może w ciągu roku zdobyć odznakę strzelca wyborowego.

Posiadacz odznaki strzeleckiej zdobywa ją na własność, prawo noszenia jednakże przysługuje mu tylko w roku kalendarzowym, w którym ją zdobył i przez pierwsze 5 miesięcy roku następnego, po czym ponownie musi stawiać do zawodów o uzyskanie jej. Posiadacz „Odznaki”, który ją zdobył

przez trzy lata z rzędu, lub w pięciu choćby niekolejnych latach, ma prawo stałego noszenia odznaki najwyższego posiadanego stopnia bez obowiązku ponownego strzelania o odznakę.

Strzelanie o odznakę strzelecką może się odbyć w ramach innych zawodów (np. klubowe), w tym wypadku na strzelaniu tem musi być obecny delegat związku strzeleckiego, a zawodnik przed rozpoczęciem strzelania musi zgłosić, że strzela o odznakę strzelecką.

W roku 1930, jako pierwszym roku istnienia „Odznaki Strzeleckiej” odbyć się mają do września b. r. zawody klasyfikacyjne, w wyniku których zawodnicy sklasyfikowani zostaną od razu do właściwej klasy. Zawody takie odbędą się w Łodzi już w pierwszych dniach sierpnia r. b.; organizuje je związek strzelecki.

Ustanowienie „Odznaki Strzeleckiej” wzbudziło szerokie zainteresowanie wśród strzelców - sportowców. Przyczyni się ono bezsprzecznie do podniesienia sportu strzeleckiego, zachęci bowiem strzelających do stałej i systematycznej pracy nad sobą dla poprawienia swoich wyników. Podział strzelców na klasy jest rzeczą nader ważną. Położy on bowiem kres zniechęceniu się do sportu strzeleckiego strzelców początkujących, którzy dotychczas we wszystkich prawie zawodach strzeleckich sklasyfikowani byli narówni ze strzelcami klasą wyższymi, uprawiającymi sport strzelecki od lat kilku.

### Polonia wygrała protest Walka o zdobyte na Cracovii punkty

Jak się dowiadujemy na ostatnim posiedzeniu PZPN-u rozpatrywany był protest Polonii w sprawie przyznania przez ligę walcoweru Cracovii za przegraną mecz z Polonią 0:1. Protest Polonii został przez PZPN. uwzględniony, a w motywach wyroku PZPN. podaje, że liga

mylnie interpretowała przepisy o zawodach mistrzowskich. Ciekawa ta sprawa znajdzie się więc ponownie na forum ligowym, ale dopiero na jesieni, po nieważ członkowie zarządu ligi znajdują się obecnie na urlopie.

### Eliminacyjne spotkania tenisowe przed meczem z Japonią

Przed spotkaniem tenisowym Polska — Japonia, które odbędzie się na kortach Legii w dniach 12 — 14 b. m. zorganizowane zostaną przez Polski Zw. Lawn - Tenisowy spotkania eliminacyjne, mające na celu wyłonienie najlepszej re-

prezentacji polskiej. W grze pojedynczej zmierzą swe siły Stolarow, Tłoczyński i Warmiński, w grze podwójnej bracia Stolarow i Loth — Tłoczyński. Japonię reprezentować będzie Otha i Abe.

### Najlepsi lekkoatleci niemieccy



U góry (od lewej): Köcherman (skok w dal). — Wegener (skok o tyczce) — Trosbach (bieg z płotkami) — Geerling (100 i 20 mtr.) — U dołu (od lewej): Hirschfeld (pchnięcie kulą i rzut dyskiem) — Molles (rzut oszczepem) — Dr. Peltzer (800 mtr. i 400 mtr. z płotkami) — Weiss (dziesięciobój).

### Young Stribbling



po zwycięstwie nad Scottem, jeszcze w r. b. stanie do walki ze Schmellingiem o mistrzostwo świata w hoksie.

### Ciężkie mecze łódzkich drużyn ligowych

W nadchodzącą niedzielę czekają łódzkie drużyny ligowe dwie ciężkie przeprawy. ŁKS. jedzie do Krakowa, gdzie zmierzy swe siły z Wisłą krakowską swą odwieczną rywalką. ŁTSG. jedzie zaś do Łwowa i grać będzie z Pogonią, która przed niedawnym czasem przegrała w Łodzi do benjaminka ligi 1:2. Ostatni mecz ligowy w nadchodzącą niedzielę odbędzie się między zespołami Ruch i Polonia. Mecz ten odbędzie się w Warszawie.

### Echa spotkania Ł.T.S.G.—Cracovia

Jak się dowiadujemy ubiegłej niedzieli na zawodach ligowych ŁTSG. — Cracovia obecny był z ramienia najwyższej magistratury piłkarskiej P. Z. P. N. pułk. Głabisz, delegowany specjalnie przez władze sportowe.

### Hakoah wiedeński przybywa do Łodzi

Jak się dowiadujemy pertraktacje między znajdującym się obecnie w Polsce Hakoahem wiedeńskim a ŁKS-em zostały już częściowo zakończone, przyczem mecz między Hakoahem a ŁKS-em odbędzie się 13 lub 14 sierpnia.

### Slavia praska zawita do Legii

Legja warszawska prowadzi obecnie pertraktacje z mistrzem Czechosłowacji Slavią, celem sprowadzenia tej drużyny do Warszawy na dzień 15 i 17 b. m. do stolicy.

### Maks Stolarow powołany do wojska

Czołowy tenisista polski, łódzianin, Maks Stolarow otrzymał kartę powołania do służby wojskowej i musi się stawić do formacji w dniu 11 sierpnia. Wyjazd jego na tournée do Hamburga został z tego powodu odwołany.

### Harada



Wzakoimity tenisista japoński.

### Mistrzostwa klasy A muszą być zakończone do 31 sierpnia

Zarząd ŁZOPN. otrzymał pismo z PZPN., w którym najwyższa władza piłkarska podaje ostateczny termin zakończenia rozgrywek klasy A i podanie mistrza okręgu na dzień 31-go sierpnia. W związku z tem zarząd ŁZOPN. postanowił wyznaczać również rozgrywki o mistrzostwo w dniu powszednie.

### Najbliższe spotkania o mistrzostwo klasy A

Najbliższy mecz o mistrzostwo kl. A odbędzie się w nadchodzącą środę między drużynami Orkan i WKS. Poza tem odbędą się w nadchodzącą sobotę i niedzielę następujące mecze: Hakoah — WKS., ŁTSG Ib — Union, Bieg — Sokół, Widzew — ŁKS., Orkan — Turyści i PTC. — Burza.



# Za 1 złotówkę

można świetnie spędzić wieczór w Parku Staszica na przebojowej rewji w 2 aktach, 17 obrazach

## Pod słomianym wdowcem

Udział przyjmują artyści Teatru Miejskiego z pp. Skrzydłowską, Krzywicką, Jakubińską, Orlińską, Puchniewską, Tatariewiczem, Górskim, Michalakiem, Warchałowskim na czele.

**Tańczą** pp. Bargielska, Szmarówna, Szmar i 8 girlsów.

**Skecze! Piosenki! Tańce! Monologi! Humor! Śpiew!**

### Centralne Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Województwa Łódzkiego (Piotrkowska 10)

zaprasza P. T. członków swych na

### KONFERENCJE

która odbędzie się we wtorek, dn. 5 sierpnia r. b. o g. 8-ej wiecz. punktualnie w lokalu Stowarzyszenia z następującym porządkiem dziennym:

Sprawa 1% ulgowej stawki dla przedsiębiorstw hurtowych nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych.

UWAGA: Ze względu na ważność sprawy uprasza się o liczne przybycie. 6994-1

### „PRACA”

#### Kursy Zawodowe Żeńskie

Tow. Szerzenia Pracy Zawod. wśród Kobiet Żyd. w Łodzi, Wólczańska 21, tel. 167-15.

Przyjmuje się zapisy na nast. działy:

1. Krawiectwo damskie
2. Bielizniarstwo
3. Ręczne roboty
4. Ondulacja
5. Manicure
6. Gorsciarstwo
7. Modniarstwo-kapelusze

1425-5

Informacji udziela sekretariat od 9—1 pp. i od 3—7 w.

### Najlepsze lody

poleca

### CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1, TEL. 133-72 i 208-87

Porcja 1 zł. Pół porcji 50 gr.

Do lodów dodaje się wodę sodową i wafle **darmo**

### Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firm „Odeski i Podzarski”, oraz współników Moszka-Lajzera vel Markusa Odeskiego i Izaaka Podzarskiego na mocy art. 512 K. H. podaje do wiadomości wierzycieli upadłości, że decyzją Sądu z dnia 25 lipca 1930 roku został wyznaczony nowy miesięczny ostateczny termin sprawdzenia wierzytelności.

Sprawdzenie odbędzie się w dniu 26 sierpnia 1930 r. — o godz. 12-ej w poł. w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój 23.

Wierzyciele, którzy do tego terminu nie zgłoszą swych pretensji ulegną skutkom, przewidzianym w art. 513 Kod. Handl.

Syndyk tymczasowy

Adwokat **Oskar Affergut**

7008

Łódź, ul. Andrzeja 7, tel. 223-42.

ZALOŻONA W ROKU 1896.

### F-ma I. BARDYNI, Łódź

ZIELONA 6, front I piętro, TEL. 107-65

wydaje **Smaczne, domowe obiady** po **21. 3.50** wraz z obsługą.

Mięso, drób, różnego rodzaju codziennie do wyboru. 6905-3

### RESZTKI

tkanin bawełnianych i t. zw. „Braki” ubrania zawodowe, robotnicze, sportowe i dla urzędników biurowych e. t. c. **po wyjątkowo niskich cenach sprzedaje KONSUM „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY”** Rokicińska 54. Dojazd tramwajem Nr. 10 i 16.

N. B. Dla pp. urzędników państwowych i komunalnych sprzedaż na spłaty miesięczne. 6412

### NAJTANSZE ŹRÓDŁO DODATKÓW KRAWIECKICH

OGRODOWA 5,

poleca po cenach najniższych wszelkie podszewki jak np.

- |                |                   |
|----------------|-------------------|
| Victorja       | Beck              |
| Alpaga         | Klot              |
| Sztywne płótno | Rękawowe          |
| Watalina       | Kieszonowe i inne |

UWAGA: Proszę zwrócić uwagę na adres **Ogrodowa 5.**

### KLINIKA

Położniczo-chirurgiczna „SANATO”

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

OPIEKA LEKARSKA nad matką i dzieckiem.

**CENY PORODU**

na II-jej klasie wraz z zabiegami **200 zł.** 4654

Doktor

### WOLKOWYSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 128-87

**powrócił**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 6800  
LECZENIE ŚWIATŁEM, DJATERMIA

(lampa kwarcowa)

Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od 8—2 i od 6—9. w niedzielę i święta od 9—1 Dla pań od 6 do 7 po poł. oddzielna poczekalnia.

### LOKAL do wynajęcia

powierzchnia: 235 metr. kw. okien: 12 (z dwóch stron łącznie) centralne ogrzewanie, nadający się na biuro i skład. ul. Piotrkowska obok Narutowicza. Wiadomość: tel. 110-72, godz. 10—1 pp. 4—7 w. 6959-3

Do akt. Nr. 2477—1929 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 14 sierpnia 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Poprzecznej 11/13 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Leona Dębowskiego składających się z maszyny stolarskiej oszacowanej na sumę zł. 1100.—

Łódź, 21.7.30 r.

Komornik L. Naborowski

Do akt. Nr. 1654-1930 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 14 sierpnia 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Lokatorskiej 18 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Henryka Stanisławskiego i składających się z autobusu ocenionego na sumę 2500 zł.

Łódź, 21.7.30 r.

Komornik L. Naborowski

Do akt. Nr. 1737-30 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Leonard Naborowski zam. w Łodzi przy ul. Głównej 17 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 14 sierpnia 1930 od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Myśliwskiej 21 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Franciszka Mirowskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 490—

Łódź, d. 20.7.30 r.

Komornik L. Naborowski

### PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów **Zawadzka 1**  
TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12 ) przyjmuję 2—3 ) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp. leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla Kobiet **PORADA 3 Zł. 3236**

Doktor **P. KLINGER**

choroby weneryczne, skórne i włosów **Andrzeja 2, tel. 132-28**

Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9—11 i od 6—8 w. w niedzielę i święta od 10—12. Oddzielna poczekalnia dla pań. Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Dr. med. **HELLER**

Choroby skórne i weneryczne **UL. NAWROT 2**  
TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedzielę od 11—2 po południu Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niesamoznacznych **GENY LECZNIC.**

Dr. med. 6920—

**Z. DATYNER**  
UROLOG

**powrócił**

Piramowicza Nr. 2 Telef. 148-95  
Przyjmuje 9—10 i od 6—8 wiecz.



**PLUSKWY**



Na dogodnych warunkach! Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych i zagranicznych 16-żel metalowych wyściełek amerykańskich, materosy wystelanych mas materacy osprzętynowych „Patent” do meblowych łóżek podług miary. Nabyć można w fabrycznym składzie 3240

Ratynowany **BUCHALTER**

przyjmuje na godziny wieczorowe sporządzanie bilansów ewtl. stałe prowadzenie ksiąg handlowych. Pierwszorzędne referencje. Łask. zgłoszenia pod „Bilansista”

**„DOBROPOL”**  
Łódź, Piotrkowska 75 w podwórku, tel. 158-81.

# LUONA

**Dziś  
wspaniała  
premiera!**

Wielkiego programu słynnej wytwórni FOX-FILM, zawierającego 2 arcydzieła filmowe

I. Laureatka konkursu piękności, czarujące zjawisko ekranu **LIA TORA**  
w potężnym dramacie obyczajowym, jako mścicielka własnej hańby p. t.

## CZARNA DAMA

Tragedja młodych kobiet, rzuconych na pastwę zepsucia wielkomiejskiego

II. Prawdziwa miłość lekkomyślnej chłopczycy p. t.

## WSPÓŁCZESNE DZIEWCZĘTA

Historja dzisiejszych bez troskich, lekkomyślnych, rozflirtowanych, roztańczonych córek.

Role główne odtwarzają

**SUE CARROLL i D. ROLLINS**



Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyktando L. KANTORA.

Pocz. seansów o godz. 4-ej po poł., w sobotę i niedzielę o godz. 12-ej w poł.

**Ceny miejsc najniższe**, w sob. i niedz. od godz. 12-ej do 3-ej po **50 gr. i 1 zł.**

### Teatr świetlny „Przedwiośnie”



**Zeromskiego 74-76**  
Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16 do rogu Zeromskiego i Kopernika

Na ogólne żądanie Sz. Publiczności zostają przedłużone jeszcze na tydzień

**Gościnne występy słynnego teatru regionalnego Tadeusza Skarżyńskiego** przed wyjazdem zagranicę

### „Sandomierskie Wesele”

Muzyka. Śpiew. Tańce. Własna orkiestra. Chóry.

Początek o godz. 5 po poł., w niedzielę o 2 po poł., ostatni seans o godz. 10 wiecz.

**Ceny nie podwyższone.**

6996

**Dziś i dni następnych!**

### II. Wielka komedia współczesna pod tytułem NOWOCZESNY CASANOWA

W roli głównej **Harry Liedtke**

Początek o godz. 5 po poł., w niedzielę o 2 po poł., ostatni seans o godz. 10 wiecz.

**Passepartout i bilety ulgowe nieważne**

**KRYNICZNA SÓL DO NÓG DINOL**  
ZAWIERA OBOK SOLI MINERALNYCH ORZEŻWIAJĄCY WYCIĄG Z IGLIWA SOSNOWEGO

**Dozwa dolegliwości nóg.**  
Wzmacnia i orzeźwia zbolate stopy

Lab. Chem. „DINOL”  
Warszawa, Elektoralna 26  
Gdzie niema, wysyłamy pocztą po wpłaceniu na konto P. K. O. 13307  
Zł. 1.75.  
Pudełko zawiera soli na 7 kąpieli. 6488-5

Nadzorcy sądowi firmy „Sztajenberg, Śpiwak i S-ka” istniejącej w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 102 — stosownie do art. 40 Rozporządzenia Prezydenta o zapobieganiu upadłości wyznaczają ostateczny termin sprawdzenia wierzytelności celem ustalenia listy wierzycieli na dzień 28 sierpnia 1930 roku o godz. 12-ej w poł. w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5. — Sprawdzenie wierzytelności odbywać się będzie stosownie do postanowienia art. 41 ust. 1 wspomnianego Rozporządzenia.

Wyłożenie listy przyjętych i sprawdzonych wierzycieli nastąpi dnia 11 września 1930 roku o godz. 12-ej w poł. w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.

W ciągu 7 dni od daty wyłożenia listy osoby zainteresowane mogą zaskarżyć postanowienia nadzorców sądowych, co do wyciągnięcia lub odmowy wyciągnięcia wierzytelności na listę do Sędziego Komisarza,

Nadzorcy Sądowi:

Adwokat **Oskar Aftargut**  
Andrzeja 7, tel. 223-42.

**Zygmunt Rathe**  
Narutowicza 18.

7007

**Warszawski Teatr Rewji „CHOCHLIK”**  
pod kier. art. Jerzego Darskiego,  
w Kinie Spółdzielni,  
SIENKIEWICZA 40,  
Dziś premjera  
2-go programu p. t.  
„JESZCZE NIE WSZYSTKO”

Arcywesola rewji w 2 częściach — 18 obrazach  
UDZIAŁ BIORĄ:

M. Łukjańska, Żukowska, L. Orlińska, T. Morozowa oraz pp. J. Darski, F. Kalinowski, Wł. Boruński, J. Szyncler i Niksarski  
W PROGRAMIE:

Skecze, inscenizacje, tańce, humor, satyra, aktualności i t. d.  
Reż.: F. Kalinowski i J. Darski.  
Zapowiada: W. Boruński  
Kier. muz. C. Kantor.

Dekoracje: Nowakowski.  
Efekty świetlne.  
Początek przedstawień o g. 8 i 10 w.  
Ceny miejsc od 80 gr. do 2 zł.

**DR. St. Bibergal**  
MONIUSZKI 11  
TELEFON 163-22  
Choroby skórne i weneryczne, elektroterapia  
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 w. w niedz. od 10-12.

### Ogłoszenia drobne

**RADIOAPARATY**  
i części, detektory komplet od zł. 25.— „Radiola”, Piotrkowska 88, tel. 105-34. Najtaniej bo w podwórzu. 6889-5

**POTRZEBNA**  
instruktorka ondulacji. Oferty sub. „L. K.” 1424-6

**PRZYJMĘ**  
od 4-8 kilkoro dzieci lub dorosłych do pensjonatu. Stacja Żakowice, wieś Różyca. Eugenja Heymanowa. 1422-1

**ZGUBIONO 4 WEKSLE**  
z wystawienia Fajgi Grandowicz w Głownie na zlec. Józefa Trajnowskiego w Głownie, pl. 1 maja 1930 r., 1 sierpnia 1930, 1 listopada 1930 r., 1 lutego 1931 r. w Głownie po Zł. 100.— każdy. Powyższe weksle unieważniam i ostrzegam przed nabyciem. I. M. Fogiel, Stryków. 1427-3

**POKÓJ**  
frontowy, pięknie umeblowany, pierwsze piętro, telefon do wynajęcia. Piotrkowska 128, m. 2. 1423-2

### Ogłoszenie.

Nadzorca Sądowy firmy „A. M. Morgenster” w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 35 pod do wiadomości, że Sąd Okręgowy, Wydział Handlowy, w Łodzi decyzją z dnia 17 m. 1930 r. zarządził otwarcie postępowania ulgowego wymienionej firmy z jej wierzycielami

W porozumieniu z Sędzią-Komisarzem min. sprawdzenia wierzytelności ustalony został na dzień 16 sierpnia 1930 r. w godzinach 10 do 14. Sprawdzenie odbędzie się w lokalu firmy, w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr.

Lista przyjętych wierzycieli będzie w dniu września 1930 r. wyłożona w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, od której daty mogą osoby zainteresowane zaskarżyć w terminie siedmiodniowym postanowienie nadzorcy, co do wyciągnięcia, lub odmowy wyciągnięcia wierzytelności na listę, do Sędziego Komisarza.

Nadzorca Sądowy: STEFAN GLIWA

### Szkola Przemysłowa

7-ła Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów w Łodzi, ul. Pomorska No 46-4  
TEL. Nr. 163-80.

**Wydziały: mechaniczny, elektrotechniczny i tkacki.**

Kancelaria przyjmuje zapisy i udziela informacji w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od godz. 10-ej do 14-ej. 6896-1

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

**Ogłoszenia** za wiersz milimetryowy 1-szypaltowy (strona 5 szypalt): 1-sza strona 1 zł., w tekście 50 nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczaj (str. 10 szypalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 7 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe oszacowane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk.